

Rolnicy nadrabiają dystans

1 czerwca 2011



„Dziennik Gazeta

Prawna” informuje, że w ub. roku miesięczny dochód rozporządzalny na jedną osobę w gospodarstwie domowym rolników wyniósł 1025 zł i był wyższy aż o 15,9 proc. niż rok wcześniej.

W tym samym czasie dochody pracowników wzrosły zaledwie o 6,8 proc., pracujących na własny rachunek o 5,2 proc., emerytów o 5,4 proc., a rencistów o 6,3 proc. Tak wynika z najnowszych danych GUS.

Dochód, o którym mowa, obejmuje wszystkie bieżące dochody pieniężne i niepieniężne gospodarstwa domowego uzyskiwane z różnych źródeł, pomniejszone o podatki oraz składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Tak wysoka dynamika jego wzrostu w rodzinach rolników jest związana z użytkowaniem gospodarstwa rolnego – dochody z tego tytułu w ub. roku zwiększyły się realnie aż o 43,2 proc. Stało się tak m.in. dlatego, że rolnicy otrzymują tzw. płatności obszarowe. W 2010 r. z tego tytułu trafiło do ich kieszeni prawie 9,9 mld zł. Ale to nie koniec. Ze środków unijnych (PROW) zwraca się im od 40 do 75 proc. kosztów związanych z projektami modernizacji gospodarstw. Dotację w wysokości do 75 tys. zł uzyskują młodzi

rolnicy. Pieniądze otrzymują też ci, którzy różnicują działalność i np. inwestują w agroturystykę. Wypłacane są rolnikom płatności rolnośrodowiskowe i bezpośrednie. Wyższe dochody mogą być konsekwencją kumulacji wypłat za zrealizowane projekty i przemian strukturalnych w sektorze rolnym.

Finanse rolników poprawiają się także dlatego, że wzrosły ich dochody z produkcji rolnej. Rosnące w zastraszającym tempie ceny żywności są korzystne dla jej producentów. Według Europejskiego Urzędu Statystycznego artykuły spożywcze podrożały w Polsce w ciągu roku ogółem o 7,3 proc., podczas gdy średnia dla Unii Europejskiej wynosiła 3,3 proc.

– To m.in. efekt wzrostu cen surowców rolnych – ocenia Wanda Chmielewska z Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA. Jej zdaniem w przyszłości żywność też będzie droga. – Dlatego w dłuższej perspektywie dochody rolników będą rosły i będzie zmniejszał się ich dystans do średniej krajowej.

„Eksperci przewidują bowiem dalszą hossę w branży spożywczej. Nasze produkty, takie jak jabłka, drób, wołowina czy nabiał cieszą się dużym powodzeniem, również w innych krajach. Odłogiem leży u nas aż 1 mln ha ziemi rolnej. To wielki, uśpiony potencjał” – czytamy w gazecie.

Zdjęcie: [Olgierd Rudak](#)

Źródło: [Nowy Obywatel](#)